

Z CIECHOCINKA LIST DO PRZYJACIÓŁ..

W dawnych czasach zwyczaj przysyłania z wyjazdów pozdrowień miał prawo obywatelskie. W zbiorach albumowych zachowało się kilka pamiątek z lat 1930-ch: Krynicy Górskiej, Miadziola, Częstochowy..

Uzbrojona w te tradycje przysłałam w latach 1970-ch kartkę P. Dyrektor z pobytu w Górach Stołowych. Nie dostrzegłam wśród piętrzących się skał .. wizerunku kwoki.. Zupełnie bezwiednie naraziłam się na niemiłe nieukontentowanie, sama dostałam kartkę z kwitnącym ostem – oset to kłująca roślina (wredna).

Kurort CIECHOCINEK rozpoczął swoją działalność w roku 1836, w r.2021 świętują 185 rocznicę. Park Zdrojowy botanicy i ogrodnicy zakładali w r. 1875. Ale ludzie przyjeżdżali do wód..uzdrawiających dużo wcześniej. Ludwika Jędrzejewiczowa – siostra Fr. Chopina do ukochanego braciszka w Paryżu pisała: "Dwa miesiące spędziłam w miejscowości wiejskiej Ciechocinek dla zdrowia dzieci. Pozyskane towarzystwo spowodowało znośnym ten pobyt".

Nauki przez nas pobierane ciągle zbyt mało wyjaśniają pochodzenie różnych zjawisk czy zasobów ukrytych w ziemi. W centrum Polski taki Ciechocinek, Inowrocław, Kłodawa, ... leżą na soli. Skąd to się wzięło? Sól w Bochni, Wieliczce w południowym regionie kraju pochodzi z dawniej sięgającego tam morza. Dziwne i to, że w czasach niewoli (1772 – 1918) ludzie świątli, ze Stanisławem Staszicem na czele, praktycznie ingerowali w tajemnice przyrody. Ziemianin i mineralog Konstanty Leon WALICKI zainicjował proces produkcji soli: od źródła do tężni i warzenia..

Minister Skarbu Państwa z 1815 Książę Ksawery Drucko – Lubecki wspierał poczynania wiertnicze. W r. 1926 w centrum Ciechocinka zbudowano fontannę „GRZYBEK” w miejscu źródła z głębokości 414m.. Stąd solankę (tzn. wodę mocno zasoloną) przewodami podziemnymi skierowano do tężni, gdzie stężenie soli wzrastało, bo woda wyparowała. I do „warzelni – tzn. miejsca gotowania” stężonej już solanki.

Skąd szufladą i z ogromnych żeliwnych pojemników – kotłów ciężko pracujący mężczyźni przesypują białą sól do suszenia.

Dzisiaj sól ciechocińska ma zastosowanie leczniczo – kosmetyczne. W Inowrocławiu kopalnie zamknięto w latach PRL-u, a do gospodarstwa domowego dostarcza pobliska Kłodawa.

W Ciechocinku gościł Ignacy Mościcki u zaprzyjaźnionych Panów Raczyńskich (ojca, potem syna). Willa – niewytworny domek na skraju Parku Sosnowego stał się „Dworkiem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”. Aleksander Kwaśniewski prezydent lat 1995 – 2005 zlecił remontowanie go po przedszkolu czasów PRL-u. O dziwo dzisiaj tzn. w r. 2021 znów trwa kapitalny remont? Pan Prezydent lubił Ciechocinek, gdzie odbywał kuracje wzmacniające, odchudzające.

Tuż w pobliżu znajduje się wojskowe sanatorium – obecnie zwane wojskowym szpitalem uzdrowiskowym. Przy parku mieści się cerkiewka prawosławna zbudowana w 1894r. z bierwion, okrągłaków syberyjskich. Minister Obrony Narodowej Pan Jerzy Szmajdziński cieszył się z ustanowienia ordynariatu polowego prawosławnych żołnierzy Wojska Polskiego.

Ten miły, o chłopcym wyglądzie Minister i gen. Brygady Ks. dr Miron Chodakowski zginęli 10.04.2010r. pod Smoleńskiem. Ufundowany kamień o tym mówi. W styczniu 1999r. po św. B.N. wysłuchałam przemądrego kazania księdza - batiuszki Mirona:

„Bóg stworzył świat i nas – swoje dzieci. Ale dzieci swojego ojca nie słuchają. No to dał jednorodzonego syna, którego przyjęły zwierzęta, nie ludzie. A u kresu swoich dni pragną dostać się do Chrystusa, którego nie akceptowali. Miłosierny Syn Boży przyjmuje wszystkich”.

Upalny czerwiec 2021r. dzięki darowi Bożemu spędziłam wśród kwiatów tworzących dywany (300 tys. nasadzeń rocznie), w parku sosnowym.. i na wyjazdach turystycznych.

Mickiewicz pisał: „Jakiś bies mnie napada..”

W upalny dzień (czw. 10.06. godz. 9.00) ruszyłam autobusem do Inowrocławia (40km), gdzie lipiec 2019 spędziłam w apogeum szczęśliwości. Stary park z 1780r. na 20ha i nowy z 2010r. na 50ha z tężnią sprawnie działająca, w tym ogród zapachowy z aleją pamięci.

Spacery od godz. 6 .. i do 20-j: rozmowy.., kościół Św. Józefa piękny, uciecha dla oka i duszy. O dziwo.. w czasie moich gościnnych odwiedzin (czw. 10.06.2021r.) cały nowy park z kępami różnych drzew pokrywał kobierzec.. różowej dzięcieliny „co panieńskim rumieńcem pała”. Pragnęłam zanurzyć się w tym łagodnym kobiercu na ogromnej przestrzeni 50 ha... Pracownik rzecze: sama się nasiąła.

Ja twierdzę: „Mądry znawca przyrody to uczynił.

Zafascynowana lekturami o Fr. Chopinie (1810 – 1849) w 150 lecie śmierci 1999 zwiedzałam miejscowości z Nim związane: Nieszawa (10 km od Ciechocinka, tu urodz. architekt Nowakowski), Szafarnia (50 km) gdzie spędzał wakacje u przyjaciół, Izbica (miejsce chrztu Matki Chopina), no i Kłóbka (30 km od Włocławka) miejsce starości i spoczynku Marii Wodzińskiej (1819 – 1899) – muzy Słowackiego, Chopina, Krasińskiego. Która panna w historii doznała takiego obfitego daru..?!

Poślubiony hr. Skarbek nie spełnił powinności małżeńskich, na horyzoncie zjawiał się znany Józef Orpiszewski – zarządzający majątkiem Skarbków.

I oto po perypetiach rozwodowych, zamieszkiwaniu we Florencji (gdzie zmarł 5-letni synek) znaleźli przystań w skromnej Kłóbce (25 km od Włocławka). Z miłym Panem TAXI tam się wybrałam (za 200 zł jedynie). Po złożeniu hołdu Ks. Popiełuszcze u słynnej tamy nad Wisłą we Włocławku jedziemy przez miasto Kowal (mające 500 lat). Miły Pan TAXI pyta: „czy Pani wie, że w Kowalu urodził się Król Kazimierz Wielki 30.04.1310r.”.

Po smutnym Smoleńsku 30.04.2010 miasto świętowało 700-ą rocznicę urodzin ostatniego Piasta – Króla. Zostałam w parku ślicznym przy pomniku Kazimierza Wielkiego, a mój dobrodziej pognął do gminy po foldery dla mnie.

W Kłóbce.. łąn czerwonej koniczyny, skromny folwark odnowiony: park oczyszczony, dworek wypiękniony, Kościół pw. Św. Prokopa wyremontowany, a na cmentarzu ogromny grobowiec (by wandali odstraszyć).

Tu spoczywają Orpiszewscy i Maria Wodzińska –Orpiszewska.

Przejęty Pan .. ciągle pyta: „ czy Pani jest zadowolona?”. Bo on taksjarsz (dawny wojskowy) rzadko miewa takich „oszołomów” – zapalonych do zwiedzania.

Wołowej skóry nie wystarczy, by wszystko opisać. Pan Czesio, co wozi mnie do Św. Lipki, słuchał, komentował. „Tak jak bym tam był” – powiedział. A takie klepanie rączką (tzn. masowanie) dzisiaj już prawie nie istnieje. Wszystko wykonują wibratory.

Na zakończenie.. Wisła – rozległa, leniwe płynąca „po polskiej krainie”. Pan kapitan dawnej i obecnej łajby, co naszą 24-osobową grupę uraczył przyjemnością pływania wylewał skargi: „Od 1945r. Wisła nie ma dobrego gospodarza, nikt nie potrafi czytać wody..”

Wielu rzeczy nie potrafimy czytać, ale .. taki się nie narodził, co wszystko potrafi.. .

Kto to pisał, jak dzisiaj.. widzę, wspominam, bo tęsknię po tobie, mój świecie zwiedzany. Tyle ciekawych widoków w pamięci.

Spieszyłam jednak do Kętrzyna, gdzie siostra nie krzepka. I gdzie szykowałam się uroczystość Ks. Aleksandra Jacyniaka 30.06.2021r. w Auli LO Kętrzyna. Szkołę podstawową ukończył w Św. Lipce, szkołę średnią właśnie LO w Kętrzynie. Pamiętała te czasy prof. Czesława Dąbrowska – nauczycielka jęz. Polskiego. Z dzieciństwa pamiętałam wiersz „Henio” mówiący o pięknie świata i obfitych darach Bożych.

Wszystkich przyjaciół pozdrawiam z ukwieconego Ciechocinka, kurortu seniorów.. o wielkim stażu i zasługach dla zdrowia i radosnego życia.

Bronisława Rutkowska